

Białystok, dnia 7 lutego 2020 r.

Dr hab. *Adam Doliwa*, prof. UwB  
Katedra Prawa Cywilnego i Handlowego  
Kierownik Zakładu Prawa Cywilnego  
Wydział Prawa  
Uniwersytet w Białymstoku

### Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Roberta Króla pt. *Transgraniczny podział spółek kapitałowych - perspektywa nowej regulacji* (Kraków 2019, 402 str. maszynopisu), przygotowanej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego pod opieką Profesora Mirosława Steca.

#### 1. Uwagi wstępne.

1.1. Na recenzenta w przewodzie doktorskim mgr *Roberta Króla* powołany zostałem uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji UJ z dnia 23 września 2019 r. Moim zadaniem było w związku z tym ustalenie, czy rozprawa doktorska mgr Roberta Króla pt. *Transgraniczny podział spółek kapitałowych - perspektywa nowej regulacji* spełnia wymogi przewidziane w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789). Z powołanego i mającego zastosowanie do wskazanego przypadku przepisu wynika, że rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

1.2. Przyjmuję, że rozprawę doktorską, w celu weryfikacji, czy odpowiada ona wymaganiom z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r., ocenić należy w warstwie formalno – redakcyjnej, metodologicznej i merytorycznej. Spośród wymienionych punktów widzenia i kryteriów weryfikacji wartości dzieła naukowego najważniejsze znaczenie ma ocena merytoryczna. Niniejsza recenzja kończy się konkluzją.

## 2. Ocena zasadności wyboru tematu rozprawy i poprawności sformułowania jego brzmienia.

Wybór tematu ocenianej rozprawy **już *prima facie* zdaje się być dobry**; wyprzedzając zaś wnioski płynące z merytorycznej oceny pracy mgr. *R. Króla*, a zwłaszcza uwzględniając efekty dociekań Autora w postaci własnej koncepcji rozwiązań prawnych - trzeba stwierdzić, że problematyka transgranicznego podziału spółek zdecydowanie nadaje się do opracowania w postaci monograficznej pracy doktorskiej - ma ona bowiem, **wykazaną w pracy poważną doniosłość teoretyczną i praktyczną**.

Jeśli zaś chodzi o poprawność sformułowania tytułu ocenianej pracy, to nie mam zastrzeżeń poważnych, poza jednym drobnym, mianowicie że można było wskazać, skoro w pracy omówiono alternatywne, różne sposoby tego typu przekształcenia, że chodzi w niej o *podziały*, nie zaś o *podział* spółek. Dobrze oddaje możliwości sprawcze tego typu badań sformułowanie *perspektywa* nowej regulacji; wszak celem Autora było zaprezentowanie warunków i argumentów na rzecz *szansy, możliwości, sposobności i prawdopodobieństwa* scharakteryzowanej zmiany prawa.

## 3. Ocena struktury rozprawy, zastosowanej metodologii i warstwy redakcyjno-formalnej.

**3.1.** Przedłożona mi do oceny rozprawa ma **budowę typową** dla prawniczych monografii naukowych i **zawiera wszystkie potrzebne i wymagane elementy składowe**; wstęp, merytoryczne rozdziały, zakończenie i bibliografię. Ponadto, co ciekawe i wyjątkowe, obejmuje załącznik w postaci *Projektu regulacji transgranicznego podziału spółek* (s. 373 i nast.) - jest to autorska koncepcja, całościowy (choć oparty na propozycji regulacji przygotowanej przez Komisję Europejską) projekt regulacji transgranicznego podziału spółek. Autor przedmiotowej rozprawy nie ograniczył się zatem, jak to się zwykle robi, do postulatów *de lege ferenda*, ale na podstawie całości swoich rozważań, będących analizą wyjściowych założeń i argumentacją na rzecz weryfikacji hipotez badawczych, **zaprojektował nowe przepisy**. W istocie zatem, i w sumie, odrębnej ocenie narażałoby z jednej strony poddać badania naukowe przedstawione w tekście rozprawy, z drugiej strony zaś odrębnie będący ich owocem autorski tekst projektu regulacji. Jako recenzent pracy będącej podstawą wniosku o awans naukowy ograniczę się jednak, w zakresie oceny tego drugiego osiągnięcia Doktoranta, tylko do kryte-

rium adekwatności przyjętych w autorskich projektowanych przepisach prawnych do sformułowanych w rozprawie doktorskiej teoretycznych podstaw proponowanej zmiany prawa.

Teść ocenianej rozprawy podzielona została na 6. rozdziałów, ułożonych według **układu w zasadzie linearnego**, według Doktoranta przebiegającego od punktu, określonego jako przybliżenie potrzeby nowej regulacji w zakresie transgranicznego podziału spółek (na tle historycznego i ekonomicznego kontekstu takiego podziału - rozdz. I), przez analizę dopuszczalności takich podziałów *de lege lata* (rozdz. II; Autor niewłaściwie używa tu określenia *na podstawie istniejącego systemu prawa* lub *istniejącego stanu prawnego* - atrybutem prawa jest *obowiązanie*, nie zaś *istnienie*), następnie przez szerokie uzasadnienie wprowadzenia nowej regulacji (rozdz. III), aż do punktu wyznaczonego przez charakterystykę nowych koncepcji regulacyjnych, zawartych w projekcie KE (rozdz. IV) i polegającym na własnym pomysle Doktoranta (rozdz. V). Na tej osi odrębnie został zaznaczony punkt w postaci omówienia skutków transgranicznego podziału spółki - należało tu sprecyzować, że chodzi o skutki wynikające z autorskiej propozycji regulacji (rozdz. VI).

W mojej ocenie można jednak było pracę zacząć od przedstawienia tytułowego problemu (dopuszczalności, trybu i skutków transgranicznego podziału spółek) na gruncie prawa obowiązującego, potem zaś, traktując aktualny stan prawny jako jeden z punktów odniesienia, przejść do analizy potrzeb i kierunków oraz skutków zmiany regulacji prawnej. Poza tym uważam, że oceniana rozprawa **ma prawidłową strukturę** i w tej mierze zasługuje na **jednoznacznie pozytywną ocenę**.

**3.2.** Jeśli chodzi o **ocenę metodologiczną** strony pracy Doktoranta, to już na wstępie mogę stwierdzić, że wypada ona bardzo dobrze. Po pierwsze nie budzi zastrzeżeń katalog pytań badawczych (*celów poznawczych*), implikujących badawcze hipotezy, podlegające weryfikacji w toku zasadniczych rozważań. Zasadnicze pytanie postawione w rozprawie (czy w obowiązującym porządku prawnym możliwe jest przeprowadzenie transgranicznego podziału spółki zapewniającego *wystarczającą pewność prawną*) jest punktem wyjścia dla hipotezy głównej - w myśl której *de lege lata* zachodzi możliwość takiego podziału, ale przy podziale *uno actu* nie ma wystarczających gwarancji pewności prawnej, w związku z czym niezbędne są zmiany w regulacji unijnej (str. 17). Autor formułuje przy tym szereg hipotez dodatkowych (roboczych, str. 18-20), które właściwie uzupełniają założenia badawcze wynikające z hipotezy głównej.



W ocenianej rozprawie analiza materiału normatywnego (rozdz. II) przeprowadzona została przy użyciu **metody dogmatycznej**, pozostałe zaś treści przeanalizowano przez zastosowanie metod: **historycznej** (rozdz. I) i **statystycznej** (badania empiryczne - rozdz. III). Przedstawiono także systemowo punkt wyjścia tzw. autorskiej koncepcji regulacji, tj. projekt Komisji Europejskiej nowej regulacji podziału spółek (rozdz. IV), która to koncepcja polega na całościowej, rozbudowanej wypowiedzi *de lege ferenda* (rozdz. V i VI).

Kryterium oceny metodologicznego aspektu rozprawy doktorskiej jest także sfera wniosków - trzeba stwierdzić, że te są w ocenianej pracy oczywiście obecne - jako wnioski końcowe, podsumowujące całość rozważań - w postaci *Zakończenia* (str. 349 i nast.), oraz jako wnioski cząstkowe, kończące rozważania zawarte w poszczególnych rozdziałach (takimi wnioskami nie zamykają się natomiast rozdz. IV i rozdz. VI).

**3.3.** Z punktu widzenia oceny redakcyjno-formalnej wypada stwierdzić, że Autor co do zasady **zachowuje w swojej pracy reżim terminologiczny**, konstruuje **wypowiedzi jasne, należyście argumentuje** na rzecz bronionych tez, ściśle **trzyma się pola badawczego** określonego jako stosunki prawa prywatnego powstające w związku z transgranicznym podziałem spółki handlowej.

**3.4.** Udało mi się zauważyć w pracy **nieliczne, drobne błędy językowe** (np. na str. 47 jest - *dominacje*, powinno zaś być - *dominujące*; zresztą całe sformułowanie: *jeżeli nie wręcz dominujące*, jest niezbyt szczęśliwe; na str. 69 jest - *interesariuszy*, powinno zaś być - *interesariuszy*; zupełnie niejasne jest zdanie (str. 83) - *Niemniej jednak zaznaczenia wymaga sytuacja niewystępująca w przypadku łączenia gdy spółka podlegająca podziałowi nie kończy swego bytu prawnego z chwilą podziału, a jedynie dochodzi do obniżenia kapitału zakładowego (bądź nawet podział następuje bez konieczności obniżenia tego kapitału)*; na str. 120 jest *analogi legis*, powinno zaś być - *analogii legis*; trochę razi mnie, jako cywilistę sformułowanie - *państwa posiadające bezpośrednią procedurę* - str. 120; na str. 153 jest - *proporcje pomiędzy ilością dokonanych podziałów* - powinno zaś poprawnie być - *pomiędzy liczbą*); na str. 300 jest - *gdzie klika podmiotów*, powinno zaś być - *gdzie kilka podmiotów*.

Oddzielnie muszę jednak napiętnować dwa błędy; pierwszy - terminologiczny, znalazł się w zdaniu (str. 126) - *Wnioskując z powyższego należy więc skonstruować zapisy unijnej regulacji (...)*; nie śmiem wątpić, że Doktorantowi znane jest, nie budzące wątpliwości inter-

pretacyjnych znaczenie słowa zapis, występującego tak w języku prawniczym, jak i prawnym (zob. np. art. 968 i art. 981<sup>1</sup> KC oraz art. 1161 KPC), dlaczego więc użył go właśnie w wypowiedzi, w której chodzi bezsprzecznie o *przepisy*!? Błąd drugi, wciąż niestety popełniany, jest językowy - na str. 252 Doktorant pisze *można poddać pod wątpliwość* - podczas gdy poprawną formą jest - *podawać w wątpliwość* (czyli wyrażać wątpliwość w jakiejś sprawie; zob. A. Markowski (red.), Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN, Warszawa 2002, str. 672).

**3.5.** Przypisy w ocenianej pracy są poprawne a składają się nań nie tylko odesłania do źródeł ale też *sui generis* didaskalia (zastosowany w nich miejscami wytłuszczony druk dobrze podkreśla najważniejsze wątki). Zauważyć należy i poczytać Doktorantowi *in plus* także to, że dołączył do swojej pracy *słownik pojęć* (str. 9), w którym doprecyzował najważniejsze i najczęściej używane w pracy, mieszczące się w jej zakresie przedmiotowym, określenia. Docenić należy także własne opracowania graficzne, które ułatwiają zrozumienie skomplikowanej przeprowadzonej w pracy analizy (zob. str. 209 i nast.).

#### **4. Ocena merytoryczna.**

**4.1.** W zakresie oceny merytorycznej za swoje zadanie poczytuję: ustosunkowanie się do szczegółowych twierdzeń Autora; weryfikację tego, czy oceniana rozprawa zasługuje na przymiot opracowania wyczerpującego tytułowe zagadnienie; wreszcie ocenę jakości pracy Doktoranta nad materiałem źródłowym.

**4.2.** W **rozdziale I.** Autor poszukuje uzasadnienia dla nowej regulacji transgranicznego podziału spółek - na **gruncie historycznym i ekonomicznym** (z tym, że rozdział ten otwierają zagadnienia ekonomiczne). Doktorant konstatuje, że rynek europejski w zakresie funkcjonowania spółek osiągnął walor jednolitości, a rozwój (wspólnotowego) prawa transgranicznych transformacji jest logicznym krokiem rozwoju tego rynku (str. 25). Zapotrzebowanie na tego typu przekształcenia ma być niezależne od koniunktury gospodarczej, co w konsekwencji ma uzasadniać potrzebę badań i projektowania nowych przepisów. Autor, jak się wydaje, trafnie, choć nie wprost spostrzega (str. 26 i nast.), że restrukturyzacja spółek to zjawisko nasilające się w warunkach zmiany ekonomicznej, niezależnie od tego, czy mającej charakter wzrostu, czy spadku gospodarczego; w każdym zaś przypadku chodzi o dążenie do zwiększania konkurencyjności europejskich spółek. W płaszczyźnie teoretycznej trafnie wiąże omawiane przekształcenia z zasadą swobody restrukturyzacyjnej.

Analiza historyczna inicjatyw politycznych i legislacyjnych Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego dotyczących transgranicznych restrukturyzacji spółek (str. 28-47) ma charakter faktograficzny; jest to fragment uporządkowany i jasny - nie budzi moich zastrzeżeń, poza drobnym, że mógłby być to fragment bardziej syntetycznie napisany.

Rozdział I. kończy zasadniczy wniosek (teza), że istnieją praktyczne powody uzasadniające potrzebę wprowadzenia bezpośredniej europejskiej regulacji transgranicznego podziału spółek; do takiego wniosku odnieść się będzie można dopiero w podsumowaniu oceny rozważań zawartych w rozdz. III, tam bowiem wspomniana teza poddana została weryfikacji.

**4.3.** Rozważania zawarte w rozdz. II. mają charakter **uwag dogmatycznych**, sformułowanych **na gruncie prawa obowiązującego** (nie zaś, jak pisze Doktorant - *istniejącego!*). Doktorant w tej części swojej pracy zauważa zjawisko *publicyzacji prawa prywatnego* (str. 49) - co stanowi dobry pretekst **do dyskusji na temat jego przyczyn, kierunków i skutków**. Z drugiej strony chciałbym zauważyć, że Autor zastanawiając się w swojej rozprawie nad potrzebą uznania dopuszczalności wszelkich form transgranicznego podziału spółek - **odwołuje się do podstawowych założeń prawa prywatnego** (str. 212) - jak Doktorant takie podstawowe, mogące determinować projektowaną regulację założenia prawa prywatnego rozumie?

W mojej ocenie atutem tego rozdziału są pogłębione uwagi, w ramach których wykorzystano orzecznictwo TSUE, na temat **zasady swobody przedsiębiorczości w UE** (str. 50 i nast.), beneficjentem której są spółki kapitałowe o międzynarodowym zasięgu działania. Osobiście zainteresowały mnie w szczególności **rozważania na temat nadużycia prawa do korzystania z zasady swobody przedsiębiorczości** (wyrok w sprawie Polbud) - str. 69 i nast. Jakie w ocenie Doktoranta należy zastosować kryteria oceny nadużycia takiej wspólnotowej swobody? Czy w grę wchodzi element słuszności (oceny i reguły pozaprawne), będące fundamentem koncepcji klauzul generalnych? Czy jest to może przykład zjawiska ekspansji prawa prywatnego na teren prawa publicznego?

Rozdział II. także zamykają **wnioski cząstkowe** (str. 106 i nast.); w ich świetle spółki mają - potwierdzone judykatami TSUE - prawo do transgranicznych podziałów, a zakres swobody przedsiębiorczości w UE jest bardzo szeroki (choć ma on także swoje uzasadnione ograniczenia). Podstawą prawną transgranicznych podziałów jest pierwotne prawo unijne, z



tym że Doktorant zdiagnozował niechęć organów krajowych do bezpośredniego stosowania tego prawa w omawianym zakresie. Wnioski te nie budzą zastrzeżeń.

**4.4.** W rozdz. III. Doktorant poszukuje **uzasadnienia dla wprowadzenia nowej regulacji** transgranicznego podziału spółek; przedstawia **przesłanki merytoryczne** stojące za celowością wprowadzenia nowej regulacji, weryfikuje zasadność nowego prawa za pomocą **analizy prawnoporównawczej**, analizuje **statystycznie i ekonomicznie** przeprowadzane w praktyce podziały spółek.

Po pierwsze, w ocenie Doktoranta, za potrzebą nowej regulacji przemawia **konieczność znoszenia barier dla handlu** (str. 111 i nast.), który to cel powinien być osiągnięty przy uwzględnieniu ochrony praw i interesów wspólników, wierzycieli i pracowników spółki. W tym miejscu pracy podkreślono, że konieczna jest harmonizacja prawa transformacyjnego na poziomie unijnym; trafne są uwagi, że argumenty za taką tezą wywodzić można z zasady pewności prawa (str. 112 i nast.) oraz potrzeby unikania niekorzystnego zjawiska tzw. współzawodnictwa (niezdrowej konkurencji) między krajowymi porządkami prawnymi (str. 114 i nast.). Zauważyć należy, że Doktorant nie ograniczył się do analizy europejskiego kontekstu normatywnego, ale przeprowadził także rozważania na temat przedmiotowej kwestii na gruncie prawa amerykańskiego (str. 116 i nast.). Następnie Autor przekonująco wskazuje granice europejskiej harmonizacji prawa transgranicznego podziału spółek (str. 118).

Po drugie, Doktorant wywodzi argumenty uzasadniające wprowadzenie nowej regulacji z analizy porównawczej krajowych porządków prawnych (w obrębie wybranych państw UE - Czechy, Finlandia, Dania, Luksemburg, Cypr, Hiszpania i inne) przedstawiając zwłaszcza zjawisko tzw. *goldplaitingu* (str. 118 i nast.). Analiza ta, trochę zbyt szczegółowa, ponownie skłania Go do sformułowania tezy, że **zachodzi potrzeba harmonizacji ukierunkowanej zwłaszcza na ochronę interesariuszy spółek**. Z pewnych względów, w tym także obiektywnych, szczególnie interesująca jest dla mnie wzmianka o obecnej w prawie litewskim instytucji Rejestru Osób Prawnych (str. 146) - czy jest ona odpowiednikiem polskiego KRS i jaki jest model regulacji (normatywne wskazanie, czy regulacja cech podmiotu) osobowości prawnej w prawie litewskim?

Po trzecie Doktorant w swojej pracy dokonał **empirycznej analizy podziałów spółek przeprowadzanych w praktyce** (str. 152 i nast.). Z konfrontacji treści obowiązującego pra-

wa z praktyką jego stosowania wyciągnął generalny wniosek, że występują w krajach UE istotne problemy w zakresie dokonania transgranicznego podziału spółki, choć jest on teoretycznie dopuszczalny. Ma to być argument na rzecz głównej tezy ocenianej pracy (dot. potrzeby nowej regulacji na poziomie wspólnotowym), wzmocniony argumentacją, że w obrębie wspólnego rynku istnieje popyt na podziały (szerzej - przekształcenia) transgraniczne, tamowany jedynie przez aktualną sytuację prawną i związane z nią ryzyka, w tym w zakresie kosztów (str. 161 i nast.).

4.5. Rozdz. IV ocenianej rozprawy jest miejscem, w którym jej Autor przedstawił założenia nowej koncepcji regulacji w świetle projektu Komisji Europejskiej. Właściwie wskazane zostały traktatowe podstawy takiej inicjatywy legislacyjnej (str. 169-170). Autor odwołał się także do regulacji Karty praw podstawowych UE i wywodzonych na jej podstawie zasad, w tym zasady niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową spółki i zasady swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Za trafne uznaje zastrzeżenie, że unijny prawodawca w omawianym zakresie powinien działać przy uwzględnieniu zasady pomocniczości (str. 171 i nast.).

Doktorant w swojej pracy uznał, że najwłaściwszą formą wprowadzenia nowej unijnej regulacji transgranicznego podziału spółek jest dyrektywa (str. 174). Chodzi zwłaszcza o odpowiedniość wynikającą z braku w takim przypadku narzucania państwom UE rozwiązań proceduralnych w każdym szczególe, z czym należy się zgodzić (dalsze argumenty są także przekonujące). Dalej Autor opowiada się za trafnością uregulowania transgranicznego podziału spółek w ramach nowelizacji już wcześniej wydanych, przedstawionych w pracy (str. 178 i nast.) dyrektyw (zwłaszcza dyrektywy 2017/1132). Ta część rozprawy jest bardzo szczegółowa i świadczy o benedyktyńskiej wręcz pracy jej Autora.

Zdecydowanie *in plus* poczytać należy Doktorantowi to, że nie tylko przedstawił stan dyskusji i kontrowersje wokół założeń unijnej regulacji przedmiotowego zagadnienia w świetle projektu Komisji Europejskiej, ale że także rozważył tzw. ostatni etap takiej regulacji - czyli jej implementację do systemu prawa krajowego (str. 182 i nast.). W tej mierze jasno omówił podstawowe zasady wprowadzania regulacji wspólnotowej do systemu prawa krajowego.



Na tle - niezwykle szczegółowych i obszernych - rozważań zawartych w ocenianym rozdz. IV. zauważyć należy i podkreślić to, że Doktorant **nie gubi z pola widzenia zasad podstawowych i ogólnych wartości** a dzięki temu jest w stanie stwierdzić, że regulacji transgranicznego podziału spółek przyświecać powinien nie tylko cel w postaci wspierania swobody przedsiębiorczości, ale także cel w postaci ochrony interesów i praw - interesariuszy, w tym zwłaszcza pracowników spółek (zob. str. 189 i nast.).

Dalsza część tego rozdziału jest już jakby zapowiedzią kolejnego, najważniejszego z punktu widzenia oryginalności autorskiej koncepcji fragmentu ocenianej rozprawy. Doktorant przedstawił tu skrupulatnie przedmiotowy i podmiotowy zakres wspomnianego autorskiego projektu regulacji (str. 193 i nast.). Przekonująco podkreślił, że podziały transgraniczne powinny być dopuszczalne (w nowej regulacji), z racji na tzw. spójność systemową, jedynie w relacjach między takimi spółkami, w odniesieniu do których na podział zezwala prawo krajowe.

**4.6.** W rozdz. V. pracy omówiono **koncepcję procedury** transgranicznego podziału spółki. Doktorant określił trzy elementy wzorca dla projektu unijnej regulacji (str. 224 i nast.). Chodzi o tzw. ogólne ramy konstrukcyjne, o użyteczność praktyczną oraz o tzw. naturę podziału, o unikalne właściwości tej operacji. Opis projektu regulacji opartej na takim modelu uznaję za całościowy i nie budzący zastrzeżeń.

Elementem pracy Doktoranta jest przedstawienie *Preambuły*, jako elementu projektowanej regulacji (str. 227 i nast.) - omówiono tu zarówno dogmatyczne, jak i praktyczne (prawne) znaczenie preambuły. W dalszej kolejności omówiono problematykę rejestracji spółki w państwach przeznaczenia spółek powstałych w wyniku podziału (str. 242 i nast.). Autor w swojej pracy postuluje, aby kwestia podziału transgranicznego została wyodrębniona w osobnym rozdziale Tytułu II Dyrektywy 2017/1132. Następnie prezentuje szeroko szczegółowe wnioski płynące z Jego analizy proponowanej przez KE nowelizacji prawa (str. 248 i nast.). Za istotny i trafny uznać należy postulat wprowadzenia przez państwo członkowskie procedury odwoławczej od decyzji organu właściwego w sprawie odmowy zezwolenia na podział (str. 257).

Dalej następują uwagi bardzo, aż nazbyt szczegółowe; zagubiono tu proporcje pomiędzy kwestiami podstawowymi, teoretycznymi a technicznymi (*zaświadczenia, plany podziału,*

*zakres informacji, język planu podziału, dzień księgowania, sprawozdania organu zarządzającego, badanie planu podziału przez biegłego, ujawnienie i dostęp do informacji o podziale, zatwierdzenie planu podziału przez zgromadzenie wspólników, postępowanie kontrolne, wpis do rejestru, data skuteczności podziału, ważność operacji podziału), dotyczącymi podziału transgranicznego spółki w projektowanej regulacji (str. 260-295).*

Rozdział ten zamykają wnioski cząstkowe, w ramach których Doktorant formułuje postulaty pod adresem projektu Komisji Europejskiej. W szczególności zwraca uwagę na potrzebę dokonania uproszczeń proceduralnych (str. 296 i nast.), oraz uzupełnienia projektu regulacji transgranicznego podziału spółki o regulację kolizyjnoprawną (str. 299). Uwagi te są wyważone, trafne i merytorycznie uzasadnione.

**4.7.** Ostatni rozdział recenzowanej rozprawy zawiera omówienie **skutków transgranicznego podziału spółki** (str. 300 i nast.).

Są to zwłaszcza skutki w zakresie następstwa prawnego (cywilnoprawnego), według Doktoranta opartego na konstrukcji sukcesji uniwersalnej. Autor w tej części pracy opowiada się za koncepcją tzw. **sukcesji uniwersalnej częściowej** (cząstkowej), z tym że omawia też, przyznać trzeba, że stosując rzetelną krytykę, pogląd sprzeciwiający się stosowaniu tejże koncepcji do określenia skutków cywilnoprawnych podziału spółki handlowej (str. 300-301), a posługujący się konstrukcją **sukcesji singularnej** (*A. Kidyba*). Przyznać muszę jednak, że w tej części swojej pracy jej **Autor nie w pełni przekonał mnie do słuszności swojej tezy**, w szczególności nie do końca rozumiem argument, mający przesądzać o trafności zasady sukcesji uniwersalnej częściowej w odniesieniu do stosunków cywilnoprawnych, że prywatna osoba prawna nie może przesądzać o losie administracyjnoprawnych uprawnień i obowiązków, wynikających z pozwoleń i koncesji (str. 301; problem ten jest szerzej poruszony dalej, na str. 308 i nast.). Zagadnienie sukcesji praw i obowiązków między spółkami powstającymi wskutek podziału jest bardzo interesujące poznawczo i ważne praktycznie a zostało w pracy omówione w sposób pozostawiający pewien niedosyt. Choć Doktorant rozwija swoje myśli (str. 301 i nast.), to pozostawia czytelnika z wrażeniem, że **tkwi tu jakaś sprzeczność lub paradoks w rozumowaniu**; jeśli jest to sukcesja uniwersalna, to w zakresie ogółu praw i obowiązków - jeśli zaś chodzi o prawa i obowiązki wyszczególnione w planie podziału, przypisane w tymże planie konkretnym podmiotom utworzonym przez podział i na nie przechodzą-

ce (na spółki przejmujące) - **to może jednak trafniejsza jest koncepcja sukcesji singularnej?**

**4.8.** W *Zakończeniu* Doktorant sformułował końcowe i podsumowujące pracę **wnioski** (str. 349 i nast.).

Autor uznał, że rozwój transgranicznych podziałów spółek, którego przejawem i inspi ratorem jednocześnie będzie nowe prawo, jest uwarunkowany i uzasadniony ekonomicznie. Analiza historyczna inicjatyw legislacyjnych przekonała Doktoranta, że przyjęcie nowej regu lacji jest sprawą pilną. Dopuszczalność takich podziałów znajduje według Niego także opar cie w już obowiązującym prawie, z tym że raczej w zasadach podstawowych a nie w regulacji szczególowej, w zakresie której Doktorant zdiagnozował istnienie tzw. luki przedmiotowej.

Powyższe wnioski co do zasady nie budzą zastrzeżeń i są przekonujące, z tym, że formuła *Zakończenia*, polegająca na rekapitulacji a w zasadzie na powtórzeniu w jednym miejscu na końcu rozprawy wniosków cząstkowych, już sformułowanych w poszczególnych rozdziałach budzi pewien niedosyt. Autor w zasadzie przytacza, co w swojej pracy napisał i ustalił, rozprawę doktorską powinny zaś zamykać rzeczywiste, generalne wnioski końcowe, będące konkluzją całości rozważań i uogólnionym, syntetycznym potwierdzeniem przyjętych na początku hipotez badawczych.

## **5. Konkluzja.**

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i oceny **stwierdzam jednoznacznie, że rozprawa doktorska mgr Roberta Króla pt. *Transgraniczny podział spółek kapitałowych - perspektywa nowej regulacji spełnia kryteria* określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym, tj. stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną, w stopniu imponującym pogłębioną wiedzę teoretyczną Kandydata w zakresie nauk prawnych, oraz że posiadał On umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.**

Tym samym uważam, że zrecenzowana praca **może być podstawą nadania Kandydatowi stopnia naukowego doktora nauk prawnych.**

11